

# FIZYCZY Z UPRAWNIENIAMI DOKTORSKIMI

Z satysfakcją informujemy, że decyzją Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, z dniem 24 marca 2003 r. **Instytut Fizyki Uniwersytetu Zielonogórskiego uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w zakresie fizyki**. Jest to już dziewiąte prawo doktoryzowania przyznane naszej uczelni.

Uprawnienie do nadawania stopnia naukowego doktora może otrzymać jednostka organizacyjna (wydział, instytut), która zatrudnia w pełnym wymiarze czasu pracy co najmniej osiem osób posiadających tytuł profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego, reprezentujących daną dziedzinę nauki.

Centralna Komisja bierze pod uwagę m.in.:

- poziom działalności naukowo-badawczej jednostki (sprawozdanie z ostatnich trzech lat obejmujące wyniki badań szczególnie ważnych dla rozwoju nauki, techniki lub gospodarki narodowej);
- wykaz najważniejszych - z podaniem autorów - publikacji naukowych, patentów, dokumentacji prototypów lub konstrukcji, opracowań technologicznych itp., będących wynikiem prac jednostki;
- zwiążą charakterystykę bazy materialnej jednostki, z

szczególnym uwzględnieniem aparatury naukowej, instalacji doświadczalnych, księgozbioru, zaplecza, warsztatów itp.

W odniesieniu do jednostek organizacyjnych szkolnictwa wyższego Centralna Komisja nadaje to uprawnienie po zasięgnięciu opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Oprócz **trzech uprawnień habilitacyjnych** (historia, elektrotechnika i matematyka) aktualnie Uniwersytet dysponuje dziewięcioma uprawnieniami do nadawania stopnia naukowego doktora:

- Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska - **budownictwo**,
- Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji - **elektrotechnika, informatyka**,
- Wydział Humanistyczny - **historia**,
- Wydział Mechaniczny - **budowa i eksploatacja maszyn**,
- Wydział Nauk Pedagogicznych i Społecznych - **pedagogika**,
- Instytut Filozofii - **filozofia**,
- Instytut Matematyki - **matematyka**.

esa

## SZANSA, PERSPEKTYWY I REALIA

W dniu 24 marca 2003 roku, podsumowując trwające trzynaście miesięcy postępowanie opiniodawcze, Centralna Komisja do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych przyznała Instytutowi Fizyki Uniwersytetu Zielonogórskiego uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk fizycznych w dyscyplinie fizyka.

Jest to, jak sądzę, wydarzenie ważne nie tylko dla samego Instytutu Fizyki, ale też dla całej uczelni. Instytut Fizyki jest dziewiątą jednostką organizacyjną, a trzecim instytutem kierunkowym z tymi uprawnieniami. Ten fakt znacząco określa jego rangę naukową.

W uczelni o charakterze uniwersyteckim uprawnienie do nadawania stopnia doktora jest - po kategoryzacji w ramach oceny parametrycznej prowadzonej przez KBN - ważnym wskaźnikiem poziomu badań oraz jakości kadry naukowo-dydaktycznej jednostki organizacyjnej.

W przypadku uprawnień do doktoryzowania progi nie są niskie, lecz utworzenie Uniwersytetu Zielonogórskiego umożliwiło konsolidację środowiska fizyków i przekroczenie naukowej „masy krytycznej” w stopniu pozwalającym na przekonanie recenzentów wniosku, że w Zielonej Górze istnieje znaczący potencjał naukowy w zakresie fizyki i środowisko, któremu prowadzenie przewodów doktorskich można w sposób odpowiedzialny powierzyć.

Wysoka ocena zespołu pracowników Instytutu Fizyki, wyrażona poprzez nadanie uprawnień do doktoryzowania, jest dla nas z pewnością źródłem satysfakcji, ale pozostanie tylko dekoracyjnym, fasadowym ornamentem jeśli te uprawnienia nie będą właściwie wykorzystane.

Warto więc przy okazji zastanowić się, jakie czynniki wpływają na proces kształcenia fizyków poprzez tytuł magistra do doktoratu. Oprócz czynników pozytywnych, istnieje też pokaźna liczba czynników hamujących. Podkreślam, że interesują mnie wyłącznie rozprawy doktorskie na autentycznie uniwersyteckim poziomie naukowym,

w ramach dyscypliny, którą Instytut Fizyki reprezentuje.

Podstawowym czynnikiem w kształceniu młodego uczonego jest aktywne uczestnictwo w badaniach naukowych na wysokim poziomie, w szerokim kontakcie z pokrewnymi instytucjami naukowymi w kraju i za granicą. Pod tym względem oferta Instytutu Fizyki wypada zupełnie dobrze.

Nie jest to jednak warunek wystarczający sukcesu. Znaczący dorobek pracowników IF w zakresie kształcenia kadr naukowych z przeszłości (ponadto, ostatnio w Zielonej Górze sfinalizowano dwie habilitacje pracowników IF, dwa przewody doktorskie asystentów w IF właśnie dobiegają końca) nie będzie automatycznie powodował gwałtownego „wysypu” doktoratów w zakresie fizyki w najbliższej przyszłości.

Praca naukowa w IF musi być prowadzona w oparciu o dobrych i bardzo dobrych absolwentów, którzy najpierw - jeszcze jako maturzyści - powinni dojść do wniosku, że w trudne studia fizyczne w ogóle warto zainwestować i że nauczanie się samodzielnego i krytycznego myślenia w trakcie studiów fizyki czy fizyki technicznej otwiera perspektywę przed absolwentami.

Kolejnym warunkiem jest stały rozwój bazy aparaturowej (dla fizyki doświadczalnej) lub numerycznych technik przetwarzania danych (baza informatyczna), gdy źródłem danych są laboratoria spoza Zielonej Góry. Zarówno dla badań doświadczalnych, jak i teoretycznych niezbędny jest dostęp do szeregu kosztownych czasopism naukowych, w tym w wersjach on-line. Środki finansowe w tych zakresach od lat były ubogie, a wcale nie wykazują tendencji rosnącej. Dlatego baza materiałowa i metodologiczna, która stanowiła ważny składnik wniosku o uprawnienia, już się kurczy (przykładem są zestawienia prenumerat czasopism importowanych w zakresie fizyki).

Kolejną widoczną barierą jest zbyt niskie umiejscowienie roli badań naukowych w hierarchii priorytetów polityki

Uniwersytetu Zielonogórskiego, czego wyrazem jest nadmierne obciążenie pracowników obowiązkami dydaktycznymi oraz organizacyjnymi.

Z całą pewnością poważna działalność dydaktyczna wynika ze ścisłego związku z uprawianą działalnością naukową. Ale mechaniczne maksymalizowanie wymiaru pensum (patrz ostatnie uchwały Senatu UZ), traktowanie obciążeń dydaktycznych przekraczających 150 proc. pensum jako godną pochwały „uczelnianą normę” trudno uznać za sprzyjające niebanalnej pracy naukowej.

Poprawie jakości badań nie sprzyjają też mocno kontrolowane zasady punktacji w ramach SKEPu, które w zamierzeniach jej twórców miały zapewne służyć rozwojowi badań naukowych, wpływając na rozdział środków finansowych w ramach uczelni.

Pozwolę sobie też wyrazić mało popularny, ale prawdziwy niestety pogląd, że tolerancja dla wieloletowości w polskiej nauce, połączona z tendencją do niedoceniań konieczności właściwego opłacania rzetelnej pracy w macierzystej uczelni, tę naukę konsekwentnie niszczy. Wyjątkiem są profesorowie, których aktywności naukowej rozliczne uczelniane i pozauniwersyteckie obowiązki, w tym dodatkowe zatrudnienia, nie przynoszą uszczerbku.

rzeczy nie mieści się w polskich normach uniwersyteckich.

Podobnie, mechaniczna redukcja etatów zastępcy dyrektora bądź „nadmiarowego” prodziekana, bez oceny ich rzeczywistych obciążeń pracą organizacyjną, a przy wciąż narastającej biurokracji działań, przynoszą w istocie ograniczenie możliwości realizacji zadań naukowych i przesuwanie znaczących obciążeń administracyjno-biurowych na funkcyjnych pracowników naukowo-dydaktycznych.

Kłóci się to rzecz jasna z uniwersytecką zasadą traktowania działalności naukowej jako liczącego się wkładu pracownika w realizację jego zadań w ramach etatu na uczelni.

Wracając do tematu uprawnień do doktoryzowania dla Instytutu Fizyki dodam, że jego 15 pracowników samodzielnych, w tym pięciu profesorów tytularnych, prowadzi badania w zakresie fizyki doświadczalnej (spektroskopia rezonansów magnetycznych, fizyka dielektryków) i teoretycznej (dynamika nieliniowa, dynamika układów złożonych, teoria oddziaływań fundamentalnych, metody matematyczne fizyki z naciskiem na modelowanie stochastyczne).

Instytut Fizyki jest członkiem sieci naukowej „Laboratorium Fizycznych Podstaw Przetwarzania Informacji”, sponsorowanej przez KBN, a koordynowanej przez Centrum



Jest to skądinąd przyczynek do problemu autentycznej weryfikacji przydatności dla uczelni pracowników naukowo-dydaktycznych, poprzez rzetelną analizę ich osiągnięć naukowych (SKEPowska punktacja daje w tym zakresie informacje bałamutne).

Marginalne oszczędności władz uczelni polegające na likwidacji dodatków funkcyjnych większości kierowników zakładów naukowo-dydaktycznych, nadają kierowaniu działalnością naukową grupy badawczej charakter dekoracyjny. W tych warunkach tylko duże poczucie odpowiedzialności „honorowego kierownika” pozwala na autentyczne podjęcie odpowiedzialności za zakład. Ten stan

Fizyki Teoretycznej PAN w Warszawie (w latach 1995-2002 pierwsze miejsce wśród instytucji prowadzących badania w zakresie fizyki w rankingach naukowych KBN). W ramach Sieci, Instytut Fizyki UZ uczestniczy w tworzeniu węzła stypendiów Marii Curie w CFT PAN i zgłosił akces do międzynarodowego programu intencyjnego QUIPROCO-NE II. Ponadto zadeklarował współudział oraz współautoryzował wniosek o grant zamawiany KBN „Informatyka i inżynieria kwantowa”, którego koordynatorem ma być CFT PAN.

*Piotr Garbaczewski\**

\* Autor jest profesorem, dyrektorem Instytutu Fizyki